



PUBLIKACJA URZĘDU
MARSZAŁKOWSKIEGO
WOJEWÓDZTWA
OPOLSKIEGO

OPOLSKIE WIADOMOŚCI REGIONALNE

Nr 10 (141) październik 2016

Egzemplarz bezpłatny

EDUKACJA

Prof. Stanisław Nicieja z tytułem „Professor Opoliensis”

W trakcie Regionalnego Święta Edukacji marszałek województwa opolskiego, Andrzej Buła, przyznał nagrody i stypendia najbardziej zdolnym i aktywnym uczestnikom procesu edukacji.

Nagrodę Professor Opoliensis, przyznawaną za najważniejszą pracę naukową, otrzymał prof. Stanisław Sławomir Nicieja za cykl wydawniczy „Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych”. O jej przyznanie wnioskował Uniwersytet Opolski.

Profesora Nicieja nie było na uroczystości. Nagrodę w jego imieniu odebrał rektor Uniwersytetu Opolskiego, prof. Marek Masnyk, który wyjaśniał, że laureat przebywa na Kresach, gdzie zbiera materiały do dziesiątego tomu „Atlantydy”. - To już kolejna nagroda dla tej publikacji, pierwszą profesor Nicieja otrzymał od stowarzyszenia wydawców - mówił.

Ponieważ poziom prac zgłoszonych do tegorocznego konkursu „Professor Opoliensis” był wyjątkowo wysoki, marszałek na wniosek kapituły konkursu, postanowił przyznać dodatkowo dwa wyróżnienia. Otrzymał je prof. Rafał Adamus (UO) za pracę „Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz” oraz dr hab. Bernard Baron (PO) i dr Jolanta Kolańska-Ptuska za wspólną pracę „Metody numeryczne rozwiązywania równań różniczkowych w języku C#”.

Nagrody marszałka za szczególne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania i rozwoju edukacji dostali nauczyciele: Irena Czuta-Pakosz, Krystyna Dworecka, Renata Laskowska, Paweł Fryderyk Nowak oraz Iwona Siembida.

Iwona Siembida z Prudnika, nauczycielka z 28 letnim stażem, otrzymała także Honorową Odznakę „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”. We wrześniu tego



Podwójna nagroda dla Iwony Siembidy

roku zdobyła ona trzecie miejsce w plebiscycie „Nauczyciel z pasją”, a wcześniej dzieci nagrodziły ją medalem „Serce dziecka”, na co dzień pracuje w Szkole Podstawowej nr 4 w Prudniku. Z wnioskiem o odznakę wystąpił wicemarszałek

Roman Kolek. Cztery nagrody dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem jest samorząd województwa, otrzymali Andrzej Migacz i Iwona Kowalska - konsultanci z RZPWE w Opolu, Ewa Mende

z Zespołu Szkół Medycznych w Brzegu oraz Krystyna Sternal z Zespołu Szkół Medycznych w Brzegu. Pięcioro studentów, którzy oprócz wysokich ocen mają już osiągnięcia w pracy naukowej, otrzymało stypendia marszał-

ka (po 500 zł od października do lipca). Są to: Krystyna Kwoczała, Rafał Szewczyk, Bartłomiej Zydeł, Damian Szczepaniak, Karolina Kaleta.

Trzydzieścioro uczniów (po 10) z różnych typów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych otrzymało tytuły „Prymusa Opolszczyzny”.

Tytuł Prymus Specjalny otrzymał Michał Kopka, absolwent Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr III im. Marii Curie-Skłodowskiej w Opolu, laureat międzynarodowej olimpiady biologicznej odbywającej się w Wietnamie obecnie student Akademii Medycznej w Warszawie. W jego imieniu nagrodę odebrali rodzice i wychowawczyni, Krystyna Stecka.

Zwracając się do nagrodzonych nauczycieli i uczniów marszałek Andrzej Buła, podzielił się refleksją związaną z procesem edukacji. Czym ona tak naprawdę jest? - pytał. - Dla jednego ucznia może to być przykry obowiązek, dla innego przyjemność zdobywania wiedzy. Dla gminy - duża pozycja w wydatkach. A tak naprawdę edukacja, to wzajemne relacje polegające na uczeniu albo przekazywaniu. Mam świadomość nietatnych czasów, które czekają oświatę i dlatego proszę, by większą uwagę zwracać na wzajemne relacje, kierować się empatią i brać przykład z tych, których w trakcie dzisiejszego święta nagrodziliśmy, z ich pasji, umiejętności budowania relacji z młodzieżą - mówił.

Maria Szyłska



Rodzice „Specjalnego Prymusa” Michała Kopki z jego nauczycielką Krystyną Stecką.



Studenci-stypendyści marszałka i rektor UO, prof. Marek Masnyk.

SAMORZĄD

Reforma bez gwarancji na sukces

1 września 1999 roku kierowany przez Jerzego Buzka rząd AWS wprowadził reformę systemu oświaty, w efekcie której powołano do życia gimnazja. Zapowiadając to wydarzenie ówczesny minister edukacji narodowej, Jerzy Handtke, rozesłał do wszystkich rodziców uczniów klas szóstych list, informujący o tym, że nowa szkoła z przytupem wprowadzi jej uczniów w XXI wiek.

Wkrótce miało się jednak okazać, iż to, co dobrze wygląda na przygotowanym w Warszawie papierze, niekoniecznie musi się sprawdzić w realizacji. Mimo szumnych zapowiedzi, rząd bardzo szybko umył ręce od odpowiedzialności za przebieg reformy, pozostawiając gminy same z problemem kosztownej przebudowy obiektów oświatowych. Dla przykładu, powstanie Publicznego Gimnazjum w Kolonowskim wymusiło likwidację szkół podstawowych w Spóroku i Staniszcach Wielkich, a dwa pierwsze jego roczniki znalazły schronienie w jednej z wiejskich szkół. Dopiero w 2001 roku młodzież gimnazjalna mogła rozpocząć zajęcia w docelowym obiekcie. Z upływem lat nowa placówka zdobyła poważanie w społeczności lokalnej, co stanowi głównie zastęgę jej dykcji i grona pedagogicznego, robiącymi swoje bez oglądania się na czasami nieżywcio dyspozycje władz oświatowych.

Przy okazji walki ze starym systemem edukacyjnym rządowi Jerzego Buzka udało się rozstróić strukturę kształcenia zawodowego, w efekcie czego dzisiaj w kraju łatwiej o niepotrafiającego napisać swojego życiorysu specjalistę od marketingu, niż o potrzebnego w gospodarce fachowca. Jednak obecna minister MEN, Anna Zalewska, która zapowiada likwidację gimnazjów w 2017 roku, powieła naiwną wiarę jej poprzedników z AWS, że zmiana dekoracji coś poprawi.

Polska oświata nie potrzebuje likwidacji jednych szkół i zastępowania ich innymi, ale dobrych programów nauczania, podręczników i systemu wsparcia szkolnictwa zawodowego,

w który będą zaangażowane silne izby gospodarcze i rzemieślnicze. Powinna być też na tyle elastyczna, żeby móc reagować na potrzeby rynku, które są różne w różnych częściach Polski. Aby tak się mogło stać, należałoby zlikwidować kuratoria oświaty i Ministerstwo Edukacji Narodowej w Warszawie, a ich kompetencje wraz z niezbędnymi środkami przekazać samorządom województw. Tak systemem oświaty zarządzają m.in. Niemcy, którzy nie tylko w dziedzinie kształcenia zawodowego mogą stanowić dla nas wzór.

W czasie czerwcowego pobytu delegacji naszego regionu w Moguncji mogliśmy się dowiedzieć, że niemieckie landy nadzorują nawet działalność uczelni wyższych. Dzięki temu w Nadrenii Palatynacie jest nie tylko łatwiej o dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb rynku pracy, ale istnieje też ścisły związek pomiędzy tym, czym zajmują się ośrodki badawczo-rozwojowe, a potrzebami innowacyjnej gospodarki.

Józef Kotyś,
wiceprzewodniczący Sejmiku (MN)

Będzie sejmik sejmików

6 października br. w siedzibie Sejmiku Śląskiego w Katowicach obradował Konwent Przewodniczących Sejmików Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Województwo opolskie reprezentował przewodniczący Sejmiku dr Norbert Krajczy wraz z dyrektorem Biura Sejmiku Damianem Cedro.

Wśród najważniejszych tematów, które poruszano podczas Konwentu, znalazły się sprawy związane z prowadzeniem przez samorząd województwa jednostek służby zdrowia oraz wspólne prowadzenie instytucji kultury przez samorząd i administrację rządową.

Przewodniczący Konwentu zgłosił propozycję zwołania pierwszego w Polsce walnego posiedzenia wszystkich radnych sejmików z całego kraju pod auspicjami Związku Województwa Rzeczypospolitej Polskiej. Mia-

łoby się ono odbyć na początku roku 2017 w Łodzi. Propozycja spotkała się z akceptacją uczestników Konwentu. W ramach pobytu w województwie śląskim delegacje z całego kraju miały okazję zwiedzenia nowoczesnego Muzeum Śląskiego, siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach, a także zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze. Kolejne spotkania przewodniczących sejmików planowane są wiosną przyszłego roku w Gdańsku i jesienią w Opolu.

SM-BS

Apel o więcej pieniędzy na świadczenia medyczne

Tematem wiodącym wrześniowej sesji Sejmiku Województwa była ochrona środowiska oceniana przez pryzmat gospodarkami odpadami, ochronę powietrza i obszary chronionego krajobrazu.

Jak informował Manfred Grabelus, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska UMWO, Opolskie, gdy idzie o gospodarkę odpadami podzielone zostało na cztery rejony. Każdy z nich dysponuje regionalną instalacją przetwarzającą odpady komunalne, choć najlepiej wyposażone urządzenia ma Gotartów w rejonie północnym. Opole wytwarzają rocznie około 200 tysięcy ton odpadów komunalnych, natomiast moce przerobowe funkcjonujących przetwórn są dwukrotnie wyższe. Na dodatek normy unijne obligują nasz kraj do zmniejszenia masy odpadów – w 2022 ma to być 145 tysięcy ton. Natomiast powinien wzrosnąć tonaż tzw. bioodpadów z 27 tys. ton w tym roku, do 44 tys. ton w roku 2022.

Z kolei Krzysztof Gaworski, wojewódzki inspektor ochrony środowiska, zwracał uwagę na jakość powietrza, które tradycyjnie najgorsze jest w rejonie Kędzierzyna-Koźla i Zdzieszowic, tam też występują najwyższe stężenia benzenu. Radni, po dyskusji, przyjęli uchwałę w sprawie obszarów chronionego krajobrazu. Obecnie na terenie Opolszczyzny takich wydzielonych obszarów jest siedem. Wyróżniają się zróżnicowanym ekosystemem, a także mają zaspakajając potrzeby wypoczynkowe i turystyczne. Dyskusję wśród radnych wzbudził m.in. zapis zabraniający lokaliza-

cji obiektów budowlanych w pasie o szerokości 100 metrów od linii brzegowej rzek, jezior i innych zbiorników wodnych.

Skarbnik województwa Stanisław Mazur informował o wykonaniu planu wydatków i dochodów za I półrocze 2016 r. - Jego zdaniem budżet jest stabilny, nie ma problemów z płatnościami, ani samorząd województwa, ani podległe mu jednostki nie muszą sięgać po kredyty komercyjne. Wpływy z podatku CIT po 6 miesiącach tego roku wyniosły 57 proc. a PIT – 46 proc. Jesteśmy – jako województwo – w czołówce regionów, gdy idzie o wykorzystanie funduszy unijnych.

Sejmik zaapelował do prezesa Rady Ministrów, prezesa NFZ oraz ministra zdrowia o zwiększenie planu finansowego Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, w szczególności w zakresie chirurgii naczyniowej. Jak uzasadniali Norbert Krajczy – przewodniczący Sejmiku oraz wicemarszałek Roman Kolek, województwo opolskie pod względem pozyskiwanych dofinansowań jest w ogonie kraju. Dla porównania: na usuwanie katarakty region otrzymał 300 tysięcy złotych, podczas gdy województwo śląskie – 6 mln złotych. - Sytuacja jest bardzo trudna, bo NFZ zapowiedział, że pieniędzy więcej nie będzie, a to oznacza coraz trudniejszy dostęp

do świadczeń medycznych, długie kolejki oczekujących. Poza tym województwo odznacza się dużą ilością mieszkańców w starszym wieku, a ich leczenie jest dużo droższe – uzasadniał wicemarszałek Kolek. Norbert Krajczy zwracał z kolei uwagę na niedoszacowanie zabiegów chirurgii naczyniowej. W Opolskiem na mieszkańca przypada 10 zł, podczas gdy w Mazowieckiem – 19 złotych. - Mieszkańcy mają więc zdecydowanie gorszy dostęp do świadczeń zdrowotnych. Może to wpływać na gorsze wyniki leczenia oraz skutkować występowaniem powikłań naczyniowych i częstszym podejmowaniem dramatycznych decyzji o amputacji kończyn – mówił. Do podjęcia apelu zachęcała też dyrektor opolskiego Oddziału Grażyna Kowcun, wyjaśniając, że sytuacja finansowa funduszu ma związek z wyludnianiem się województwa. W głosowaniu 21 radnych opowiedziało się za podjęciem apelu, 2 się wstrzymało. Podczas sesji miała miejsce uroczystość wręczenia odznaczeń regionalnych. Marszałek, po uzyskaniu pozytywnej opinii kolegium odznaki, uhonorował odznaką „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego” dwóch zastrzonych dla regionu ratowników wodnych – Dariusz Krawca i Mirosława Śliwińskiego.

Maria Szyłska



Fot: Łukasz Józwenko

Sejmik zaapelował o zwiększenie planu finansowego Opolskiego Oddziału NFZ.



Odznakę honorową otrzymali ratownicy wodni Dariusz Krawiec i Mirosław Śliwiński



SAMORZĄD

W środowisko wstąpił nowy duch

Z Grzegorzem Sawickim, dyrektorem projektów strategicznych Uniwersytetu Opolskiego, radnym województwa z ramienia PSL, rozmawia Maria Szyłska

- Zespół, którym Pan kieruje, przygotowuje projekt budowy Międzynarodowego Centrum Badawczo-Rozwojowego Uniwersytetu Opolskiego na rzecz rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Obejme on także rewitalizację Królewskiej Akademii Nauk w Prószkowie. Skąd ten pomysł?

- Bo to wspaniała okazja, by przywrócić świetność Królewskiej Akademii Pomologicznej, gdzie niedługo przysiężymy sadowników i gdzie założono największą, na owe czasy, kolekcję gruszek w Europie. Jeszcze w latach osiemdziesiątych na szerokiej skale uprawiano w Prószkowie sady owocowe i szkółkarstwo, działała też przetwórcza warzyw i owoców oraz chlewnia. Nasz projekt chce przeszłość połączyć ze współczesnością. W zrewitalizowanej pomologii, na 10 hektarach, które otrzymaliśmy od Starostwa Powiatowego w Opolu, planujemy budowę dwóch budynków parterowych laboratoryjno-doświadczalnych, a także utworzenie poletek doświadczalnych, terenów wystawowych i ścieżek edukacyjnych. To ma być teren dostępny dla mieszkańców regionu, w którym zawsze będzie się coś ciekawego działo. Natomiast w Opolu, na terenie kampusu przy ulicy Oleskiej, powstanie trzykondygnacyjny obiekt z laboratoriami badawczymi i pomieszczeniami seminaryjno-szkoleniowymi. Mówimy o aspekcie inwestycyjnym, ale powstanie Centrum, to wielka szansa dla opolskiego rolnictwa, przemysłu rolno-spożywcze-

a także Starostwa Powiatowego w Opolu i burmistrza Prószkowa.

- A co z kadrą naukową. Czy opolscy naukowcy sprostają tak dużym wyzwaniom?

- Projekt zakłada powstanie unikalnej jednostki multidyscyplinarnej na bazie kadr uniwersytetu i Politechniki Opolskiej, ale planujemy wzmocnienie tego potencjału przez zatrudnienie specjalistów z kraju i zagranicy, zajmujących się zagadnieniami związanymi z inteligentnym, efektywnym rolnictwem, sektorem rolno-spożywczym, agrobiznesem, ochroną ekosystemów, jakością żywności. Kluczową umiejętnością w dostosowaniu się do potrzeb rynku i nauki będzie elastyczność zespołów naukowych. Współpracę zadeklarowały uniwersytety Humbolta w Berlinie, w Ostrawie, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Przyrodniczy we Wrocławiu. Mamy też podpisane porozumienie z Polską Akademią Nauk - Ogrodem Botanicznym w Powsinie, Śląskim Ogrodem Botanicznym Opolskim Związkiem Producentów Rolnych i wielu innymi. Duże zainteresowanie wykazują przedsiębiorcy, którzy chcą w Prószkowie uruchomić



- Nie jest tajemnicą, że projekt Międzynarodowego Centrum Badawczo-Rozwojowego rodził się z problemami?

- To prawda. Uczelnia przede wszystkim miała obawy, czy uda się zebrać niemały wkład własny. Kiedy rozpoczęła pracę i przeanalizowała dokumenty, okazało się, że sprawa nie jest beznadziejna, bo naprawdę wielu przedsiębiorców związanych z branżą rolno-spożywczą jest zainteresowanych jego powstaniem i chętnych do wyłożenia na ten cel pieniędzy. Środowisko naukowe też zapaliło się do pomysłu, bo ranga Centrum będzie wysoka, a poza tym jest to szansa na prowadzenie wyspecjalizowanych badań w nowoczesnych warunkach, z wykorzystaniem nowoczesnej aparatury badawczej. No i przede wszystkim szansa na prawdziwy mariaż nauki i biznesu. To głównie biznes będzie decydował o tym, co dla niego ważne. Odpowiadamy w ten sposób na politykę samorządu województwa, który w strategii rozwoju postawił akcent na rozwój innowacyjności.

- Czy w pracy nad projektami strategicznymi uniwersytetu przydaje się Panu doświadczenie zdobyte w samorządzie?

- Ależ oczywiście. To był okres ożywionych kontaktów, które procentują. Wcześniej, będąc radnym, oceniałem z pozycji eksperta projekty, to mi teraz też pomaga. Poza tym bardzo dobrze oceniam pracę w komisji rolnictwa sejmiku, gdzie podejmujemy wiele ciekawych tematów związanych z rolnictwem. Cieszę

się, że teraz mogę wykorzystać tę wiedzę i doświadczenie zdobyte w samorządzie w projekcie nad którym pracuję i tym samym przyczynić się do rozwoju naszego regionu.

- Kiedy projekt ma szansę realizacji?

- W pierwszym kwartale przyszłego roku ma się odbyć w Urzędzie Marszałkowskim nabór wniosków do Innowacyjnej



I przy ulicy Oleskiej w Opolu

Gospodarki. Jesteśmy przygotowani, by do niego aplikować. Z chwilą rozstrzygnięcia ogłaszamy przetarg na wyłonienie firmy, która w myśl zasady „zaprojektuj i wybuduj” zrealizuje nasz projekt. Liczę, że inwestycja zakończy się w 2019 roku.

Radni w prudnickim Henniges-Automotive

30 września radni województwa spotkali się w Prudniku z samorządowcami gmin i powiatu prudnickiego. To już kolejny wyjazd radnych w teren, zainicjowany przez przewodniczącego sejmiku Norberta Krajczego. Tym razem spotkanie zdominowały problemy związane z aktywizacją gospodarczą i szkolnictwem zawodowym.



Radni w nowo uruchomionych halach Henniges-Automotive.

Na początek jednak radni zobaczyli nowo otwarty zakład Henniges Automotive - amerykański inwestor, który docelowo zamierza zatrudnić 500 osób, zaadaptował na swoje potrzeby halę produkcyjną po byłym Froteksie. Halę przygotował samorząd Prudnika, sejmik zaś wyasygnował 300 tys. zł na zrobienie do niej drogi dojazdowej i placu manewrowego przed zakładem. - Widzieliśmy dzisiaj, że to nie były zmarnowane pieniądze - mówił przewodniczący Norbert Krajczy już podczas spotkania. Starosta Radosław Roszkowski podkreślał, że jednym z problemów powiatu jest wysoki poziom bezrobocia, dlatego trzeba zapęłnić lukę, jaka powstała po zamknięciu największych zakładów - Froteksu i obuwi. Aktywizacja strefy gospodarczej w Prudniku to jeden z priorytetów samorządu lokalnego, dlatego też ten temat zdominował spotkanie. Mówiono m.in. o możliwościach finansowania związanych z tym działań. Powiat prudnicki - obok nyskiego i głubczyckiego - jest w regionie obszarem specjalnego wsparcia, dlatego też w ramach regionalnego programu operacyjnego przedsiębiorcy mogą liczyć na dotacje (nie zaś pożyczki) na rozwój działalności gospodarczej. Prudnik posiada duże tereny inwestycyjne, a w RPO są pieniądze m.in.

na ich uzbrojenie, przygotowanie infrastruktury. M.in. o tym mówił Jacek Partyka, zastępca dyrektora departamentu koordynacji programów operacyjnych UMWO. Informował, że trwają właśnie rozmowy z Ministerstwem Rozwoju i jest duża szansa na to, by z części tych pieniędzy mogły skorzystać także duże firmy (nie tylko sektor msp).

O szansach, jakie może dać wsparcie kształcenia zawodowego, mówił dyrektor departamentu edukacji i rynku pracy UMWO Zbigniew Kubalańca. Projekty realizowane w ramach RPO, także w szkołach i placówkach powiatu prudnickiego, powinny przyczynić się do zwiększenia szans młodych ludzi na rynku pracy. Dziś pracodawcy szukają pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami i przygotowaniem praktycznym, a udział w projektach odpowiada na te oczekiwania. Burmistrz Prudnika Franciszek Fejdych podkreślał, że ograniczeniem rozwoju takich gmin jak Prudnik jest komunikacja. Dlatego zwracał się z prośbą do samorządu województwa o dokonanie remontu drogi wojewódzkiej nr 414 łączącej gminę z Opolem. O rozwiązanie problemów tzw. alei lipowej wzdłuż tej drogi apelował także wójt Lubrzy Mariusz Kozaczek.

Violetta Ruszczewska



Wizualizacja budynków w Prószkowie

go, a także przedsiębiorców związanych z tą branżą. W nowo powstałej placówce działać będzie co najmniej 10 pracowników - m.in. związanych z badaniami bezpieczeństwa i jakości żywności, rolnictwem ekologicznym, gleboznawstwem, odnawialnymi źródłami energii.

- Mówi Pan o planowanym z wielkim rozmachem przedsięwzięciu, ale skąd pieniądze na jego realizację?

- Wartość całego projektu wyniesie ponad 40 mln złotych. Zostanie on sfinansowany w ramach działania 1.2 Infrastruktura B+R Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego. Ponieważ tego rodzaju projekty dzielą się na część gospodarczą i niegospodarczą, wylczyliśmy, że nasz wkład własny wyniesie ok. 10 mln złotych. Część tej kwoty zadeklarowali zainteresowani projektem przedsiębiorcy. Uczestnictwo w projekcie zgłosiło wielu przedsiębiorców z branży rolniczej m.in. Zakłady Azotowe „Kędzierzyn”, przedsiębiorcy zrzeszeni w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej i ci należący do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Mamy podpisane z nimi porozumienia i umowy. Cztery miliony, to aport uniwersytetu z tytułu wniesionych nieruchomości, mamy również deklarację pomocy ze strony Zarządu Województwa,



**OPOLSKIE
WIADOMOŚCI
REGIONALNE**
Eksponerzy Społeczni

**Opolskie Wiadomości
Regionalne**

Redakcja:
45-082 Opole, ul. Piastowska 14
(budynek Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Opolskiego),
pokój 182,
tel: 77 54 16 592

Redaktor naczelny:
Maria Szyłska

Redaguje zespół:
e-mail: redakcja@opolskie.pl
www.opolskie.pl

Zastrzegamy sobie prawo
wyboru i skracania nadesłanych
tekstów. Materiałów nie zamówio-
nych nie zwracamy.

Wydawca:
**Urząd Marszałkowski
Województwa Opolskiego**
45-082 Opole, ul. Piastowska 14

Druk: **PRO MEDIA Sp. z o.o.**
45-086 Opole Tel. 77 44 32 500



Odwiedź opolskie na facebooku
www.facebook.com/opolskie



KULTURA

Marzenia się spełniają

...tak stwierdził Tadeusz Chrobak, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w trakcie otwarcia nowej siedziby Biblioteki Obcojęzycznej. Po dwuletnim remoncie rozpoczęła ona działalność przy ulicy Kośnego 34 w Opolu.



Biblioteka Obcojęzyczna w nowej siedzibie przy ulicy Kośnego 34



Fot: Łukasz Józwenko

W otwarciu biblioteki uczestniczyli gospodarze regionu, jej czytelnicy i sympatycy.

Jest to już trzeci adres tej placówki w ciągu 25-lecia funkcjonowania. Najpierw – o czym przypomniano w trakcie uroczystości – zajmowała ona mały pokój przy ulicy Kośnego, by potem przeprowadzić się do wynajętych pomieszczeń na placu Kopernika. Czytelników i księgozbioru przybywało, w efekcie książki zajmowały każdą wolną przestrzeń w przejściach i na schodach. Remont, który trwał dwa lata, był możliwy dzięki dofinansowaniu Mini-

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (w sumie 420 tys. złotych) oraz samorządu województwa (409 tys. złotych). Wykonano go według projektu pracowni architektonicznej Beata Domińczyk-Łyśniewskiej. Prac budowlanych podjęły się firmy Zbigniewa Mazurka i Sebastiana Szukalskiego, autorem koncepcji zagospodarowania wnętrza był architekt Marek Budzyński. Powstała kolorowa, 200-metrowa nowoczesna przestrzeń, w której jest miejsce

dla czytelników chcących wypożyczyć książki (księgozbiór liczy około 30 tysięcy pozycji) oraz zwyczajnie pogadać, czy skorzystać z oferty kulturalnej. Biblioteka Obcojęzyczna gości zarówno grupy przedszkolne, które odbywają lekcje językowe, jak i obcokrajowców pracujących w Opolu. Olena Własenko z Ukrainy, mówiła, że najważniejsi są ludzie, którzy w bibliotece pracują. Dzięki nim zyskała tu drugi dom. Za przyjaźń i serce dzięki-

wał też Patryk z Francji, a amerykański native speaker, który prowadzi w Opolu zajęcia językowe stwierdzał, że świat staje się coraz mniejszy. Uczestniczący w otwarciu nowej siedziby marszałek województwa, Andrzej Buła, dziękował za super jakość i życzył, żeby w nowej siedzibie zostały pokonane wszelkie granice nieznamośći języka. Dyrektor Chrobak dziękował Grzegorzowi Sawickiemu, byłemu członkowi

Zarządu Województwa, który dwa lata temu wydeptał w MKiDN fundusze, a także Agnieszce Kamińskiej, szefowej Departamentu Kultury UMWO, która niemal codziennie sprawdzała postęp prac. W otwarciu biblioteki wzięli udział członkowie Komisji Kultury Sejmiku Województwa Opolskiego.

Maria Szyłska

Zwolnij, posłuchaj. Wszystko gra

To hasło promujące kolejny, już 65, sezon artystyczny Filharmonii Opolskiej. Ale to pierwszy autorski sezon dyrektora Przemysława Neumanna.

Zapowiada on, że w tym sezonie podstawą działalności Filharmonii będą piątkowe koncerty symfoniczne. - Początek sezonu zdominuje młodość. Podczas uroczystej inauguracji wystąpi jeden z najgoręcej oklaskiwanych pianistów ubiegłorocznego Konkursu Chopinowskiego Georgijs Osokins, a w listopadzie zagrają młodzi laureaci XV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego - mówi. - Bierzemy też udział w programie Instytutu Muzyki i Tańca Dyrygent - Rezydent, a Opole przez najbliższy rok będzie miejscem rezydencji Kamila Parchety, jednego z czterech dyrygentów, którzy będą zgłębiać tajniki tego zawodu w ramach programu. W repertuarze nowego sezonu znajdzie się przede wszystkim wielka symfonia, ale ważnym akcentem będzie muzyka polska, zwłaszcza ta zapomniana i niedoceniana. W każdym miesiącu Filharmonicy Opolscy zaprezentują przynajmniej jedną polską kompozycję - to ważna część przygotowania do obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Nowością jest pomysł na zbudowanie szczególnej relacji pomiędzy muzykami Filharmonii Opolskiej a publicznością. W wyniku zorganizowanych przez dyrektora Neumanna przesłuchań trzy panie: na co dzień grające w orkiestrze: Ewa Andruszkiewicz, Agata Gawin-Gluza oraz Agnieszka Płoszejowska



Orkiestra FO w czasie jednej z prób.

- zagrają koncerty jako jej solistki. Ważna część tegorocznej oferty to wydarzenia rodzinne i edukacyjne. - Publiczność trzeba stworzyć i wychować i temu zadaniu Filharmonia wychodzi w nowym sezonie naprzeciw - mówi zastępca dyrektora FO Agnieszka Szerner. - Rodziców z małymi dziećmi raz w miesiącu, w niedzielne przedpołudnia, zapraszamy do Klubu Muzycznego FO na spotkania muzyczne „Music Together”. Zajęcia prowadzone w nieformalnej, radosnej i sprzyjającej nauce atmosferze to warsztat nawiązywania więzi poprzez muzykę, a program bazuje na

założeniu, że każde dziecko rodzi się z pokładami muzycznych zdolności. Nieco starsze pociechy warto zabrać na specjalne koncerty rodzinne, a młodzież szkolna będzie mogła brać udział w otwartych próbach generalnych. Wśród koncertów specjalnych są kolejne z cyklu „Music of the Night”. To koncerty symfoniczne rozpoczynające się późnym wieczorem, odbywające się w nietypowych miejscach, uzupełnione błyskotliwym komentarzem słownym oraz efektami specjalnymi. Te dotychczasowe - na dachu Solaris Center oraz w Hali Wagon Opole cieszyły się

ogromnym powodzeniem. Ciekawa jest tegoroczna propozycja koncertów sylwestrowych, przygotowywanych z wokalistami Studia Accantus, wykonawcami musicalowych hitów. Filharmonia nie zawiedzie także stałych bywalców „Wiedeńskich Gal Noworocznych”, będą „Walentynkowe Koncerty Muzyki Filmowej” oraz poprzedzający Święta Wielkiej Nocy koncert „Wielki Post - Wielka Muzyka”. Niezwykle ciekawie zapowiadają się koncerty klubowe - od krainy łagodności po jazz. Nową ofertą Filharmonii Opolskiej dla melomanów są abonamenty koncerto-

we na rozpoczynający się sezon. Zakupić można zbiorczy bilet na wszystkie standardowe, biletowane koncerty symfoniczne w wersji normalnej (300 zł) oraz ulgowej (150 zł) - pozwoli on na udział w trzynastu wydarzeniach (w cenie dziesięciu), a bonusem będzie prawo do wcześniejszej rezerwacji i odebrania bezpłatnego zaproszenia na każdy z jedenastu koncertów symfonicznych realizowanych w ramach programów Unii Europejskiej.

Violetta Ruszczewska

KULTURA

Zarażeni pasją

Wojciech Dominiak – dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej, Alexandre Devosges-Cuber – dyrektor Muzeum Regionalnego w Głogówku, Bogdan Jasiński – kustosz Muzeum Wsi Opolskiej, ks. prałat Bernard Joszko z Biskupic, dziennikarz i prozaik Edward Pochroń oraz Dorota Witoszyńska – nauczycielka ZSZ nr 1 w Brzegu zostali tegorocznymi laureatami Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego dla Animatorów i Twórców Kultury.

Uroczystość – była to jej XVII edycja – odbyła się w otwartej przed pięcioma tygodniami Modelatorni, nowej scenie Teatru im. Jana Kochanowskiego.

Nawiązując do tego miejsca gospodarz spotkania – marszałek Andrzej Buła – przypomniał, że rok wcześniej w tym samym miejscu była teatralna graciarnia, a nowo zatrudniony dyrektor teatru Norbert Rakowski już miał plan przeistoczenia jej w scenę eksperymentalną. – Dziękuję mu, że ta przestrzeń powstała, że mieliśmy to szczęście, że pojawił się człowiek, który miał wizję i potrafił nas zmusić do wysiłku finansowego – mówił marszałek.

Stwierdził też, że do uprawiania kultury potrzebna jest odwaga, wrażliwość i pasja. Bo im więcej jest tych cech, tym kultura jest barwniejsza, mniej jednoznaczna. Gratulując laureatom powiedział: – Życzę pasji i zarażania nią młodych ludzi, niech kształtują kulturę, która wspierać nas będzie w dziele tworzenia pięknego Śląska Opolskiego.

Słowo „pasja” przewijało się w wypowiedziach wielu laureatów. Wojciech

Dominiak życzył sobie, by mu starczyło pasji, którą zapali innych, ale mówił, że to także ci inni pasją go zapalają.

Dorota Witoszyńska podkreślała, że jej inspiracją są młodzi ludzie, którzy z nią pracują, a Edward Pochroń życzył władzy, by o kulturze pamiętała nie tylko raz do roku, ale na co dzień.

Po wręczeniu statuetek laureatom przyszedł czas na wyróżnienia marszałka. Otrzymali je Jolanta Begińska – nauczycielka języka polskiego w PSP w Łubnianach, Maria Korzonek – twórczyni ludowa ze Staniszczy Małych, Łukasz Litwinowicz – prezes Stowarzyszenia Ochrony Dóbr Kultury w Dąbrowie, ks. Grzegorz Poźniak – dyrektor Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej, Lidia Szpak – nauczycielka z Branic, Rodzina Trąbczyńskich (artystki Anna, Barbara, Ewa) z Łubnian oraz Romuald Babicki – kronikarz Kędzierzyna-Koźła.

Uroczystość była także okazją do odznaczenia Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Opolu – ta działająca od 70 lat placówka artystyczna wykształciła wielu wspinających muzyków, święcących triumfy



Stoją od lewej: wicemarszałek Stanisław Rakoczy, Alexandre Devosges-Cuber, Edward Pochroń, Dorota Witoszyńska, Wojciech Dominiak, ks. Bernard Joszko, marszałek Andrzej Buła oraz Bogdan Jasiński.

nie tylko w kraju, ale i za granicą. Marszałek przyznał szkole Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”.

Spotkanie zakończyło wspólne zdjęcie

oraz udział w spektaklu zatytułowanym „Uroczystość” w reżyserii Norberta Rakowskiego.

Nagrody dla animatorów i twórców kultury przyznawane są od 1999 roku.

W czasie minionych edycji otrzymało je 150 osób, około 250 uhonorowano wyróżnieniami.

Maria Szyłska



Wyróżnieni przez marszałka animatorzy - w I rzędzie od lewej: ks. Grzegorz Poźniak, Łukasz Litwinowicz, Maria Korzonek i Jolanta Begińska, w tylnym rzędzie – Lidia Szpak oraz panie Trąbczyńskie – Anna i Barbara.



Honorową odznakę „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego” dla PSM w Opolu odbiera Henryk Mkosza, zastępca dyrektora.

Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego dla Animatorów i Twórców Kultury



WOJCIECH DOMINIAK
- od 2013 r. dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej, wcześniej wykładowca akademicki na Uniwersytecie Opolskim. Jego najważniejsze osiągnięcia w ostatnich latach to m.in. projekt digitalizacji dziedzictwa kulturowego polsko-czeskiego pogranicza uruchomiony w Muzeum Ziemi Prudnickiej w 2013 r., projekt Rewitalizacja dwóch wież: Matej oraz Krakowskiej zrealizowany w 2014 r.



ALEXANDRE DEVOSGES-CUBER
- dyrektor Muzeum Regionalnego w Głogówku, prezes Towarzystwa Miłośników Głogówka, dyrektor Śląskiego Festiwalu im. Ludwiga van Beethovena. Tworzy, promuje i udostępnia kulturę odbiorcom w różnym wieku. Założył pismo „PORTRET – Rocznik Głogówecki”, współtworzy projekt „ŚLĄSKI TIEPOLO – Szlak malarstwa barokowego im. F.A. Sebastianiego na Górnym Śląsku”.



BOGDAN JASIŃSKI
- kustosz Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach. Zajmując się rzemiosłem i przemysłem wiejskim zweryfikował stałą ekspozycję w młynie wodnym w Muzeum, współorganizował wystawę czasową pt. „Polecamy szanownej publiczności” poświęconej reklamom na dawnej wsi śląskiej nagrodzoną w konkursie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



KS. PRAŁAT BERNARD JOSZKO
- proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Biskupicach. Związany z regionem opolskim społecznik i pasjonat historii lokalnej. Autor publikacji o tematyce historycznej, mecenas sztuki – wyremontował trzy kościoły, w tym dwa zabytkowe drewniane, odnowił figury sakralne i obrazy.



EDWARD POCHROŃ
- dziennikarz, pisarz, prozaik. Od 1980 r. związany z gminą Popielów. Będąc zastępcą redaktora naczelnego „Trybuny Opolskiej” publikował popularny cykl „Zapiski podleśne” ukazujący życie społeczne, zwyczaje oraz problemy Kaniowa i okolicy, które posłużyły za kanwę wydanej przez niego książki o tym samym tytule. Zorganizował tygodnik „Gazeta Opolska”, którego został redaktorem, jak również tygodnik „Strzelec Opolski”.



DOROTA WITOSZYŃSKA
- nauczyciel dyplomowany z 20-letnim stażem pracy. Jako nauczyciel – bibliotekarz w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Brzegu rozwija pasje uczniów poprzez organizację konkursów czytelnicy, quizów. Od 15 lat prowadzi zespół muzyczny, zapewniając oprawę muzyczną ważnych uroczystości regionalnych, często odbywających się według jej autorskich scenariuszy. Od wielu lat współorganizuje Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu.

Region w pigułce

Targi Chłopskie w Niemczech

17 oraz 18 września Biuro Województwa Opolskiego prezentowało stoisko promocyjne na Europejskich Targach Chłopskich organizowanych przez powiat Kusel (Nadrenia-Palatynat). Udział w tej cyklicznej imprezie, która w tym roku obchodziła dwudziesty piąty jubileusz, był możliwy dzięki zaproszeniu starosty powiatu Kusel – dr. Winfrieda Hirschbergera. Tegoroczne targi miały miejsce w malowniczej miejscowości Hefersweiler. Na opolskim stoisku oferowano dla kilkudziesięciu tysięcy gości przede wszystkim materiały promujące ofertę turystyczną naszego regionu. Dla najmłodszych fanów Śląska Opolskiego przygotowano wiele atrakcyjnych gadżetów reklamowych oraz cieszące się dużym powodzeniem stodoły z opolskich firm. Polska delegacja reprezentowana przez województwo opolskie była najliczniejszą spośród delegacji międzynarodowych i na tle innych państw jak Węgry, Finlandia, Francja, Włochy, Portugalia zaprezentowała się doskonale. Udało nam się po raz kolejny zachwycić mieszkańców Nadrenii-Palatynatem naszą kulturą, muzyką, jedzeniem, tradycją oraz ofertą turystyczną.



Seniorzy o swoich sprawach

Z inicjatywy marszałka województwa opolskiego, Andrzeja Buły oraz Zarządu Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów 20 września odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego spotkanie ich przedstawicieli. Reprezentująca Zarząd Ogólnopolskiego Porozumienia, jego przewodnicząca, Barbara Szafraniec, stwierdziła, że rady seniorów są fundamentem społeczeństwa obywatelskiego, a sami emeryci najbardziej niezależnymi członkami tej społeczności. Mogą śmiało artykułować swoje opinie bez groźby np. zwolnienia z pracy. Rady seniorów powołane zostały 11 października 2013 roku – w ustawie o samorządzie gminnym znalazł się zapis o możliwości tworzenia gminnych rad seniorów z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych środowisk. W Polsce takich rad funkcjonuje 228 (9 proc. gmin je posiada), na Opolszczyźnie 16, co stanowi 22,5 proc.



Klasa patronacka w Multiserwisie

20 września w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach oficjalnie zainaugurowano klasę patronacką Multiserwisu. Prace nad jej utworzeniem trwały 2 lata, a klasa patronacka liczy 18 uczniów. Przedsiębiorstwo Multiserwis, z siedzibą w Krapkowicach, działa na rynku izolacji przemysłowych od 1991 roku. Obecnie jest jednym z największych pracodawców na Opolszczyźnie, zatrudnia ponad 3000 pracowników. Działalność Multiserwisu skupia się na świadczeniu usług w branży izolacji przemysłowych, rusztowań przemysłowych, a także na usługach montażowych, w budownictwie tunelowym. Utworzona klasa patronacka będzie kształcić w dwóch profilach: monter izolacji przemysłowych oraz blacharz izolacji przemysłowych.



Konkurs fotograficzny

We wrześniu Zespół Opolskich Parków Krajobrazowych ogłosił konkurs fotograficzny zatytułowany „Zadrzewienia z daleka i bliska”. Jego celem jest pokazanie w fotografii walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych zadrzewień zlokalizowanych na terenie województwa opolskiego. Zadrzewienia przydrożne, śródpolne oraz nadrzeczne pełnią istotną rolę w środowisku przyrodniczym. Na terenach rolniczych, które dominują na Opolszczyźnie, zadrzewienia są często jedynym schronieniem dla wielu gatunków, szczególnie ptaków, nietoperzy i owadów, w tym gatunków chronionych prawem krajowym i europejskim. Termin nadsyłania prac upływa 4 listopada 2016 roku. Ocena prac odbywać się będzie w dwóch kategoriach wiekowych – dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia oraz dla osób dorosłych. Łączna pula nagród wynosi 6 tys. złotych. Honorowy patronat nad konkursem objął marszałek województwa Andrzej Buła. Regulamin konkursu można znaleźć pod adresem www.zopk.pl

WYDARZENIE

Dom Polski z pamiątkowymi tablicami

Na frontonie Muzeum Czynu Powstańczego na Górze św. Anny odsłonięto 18 października dwie pamiątkowe tablice. Jedna dla uczczenia 80 rocznicy Sejmiku Związku Polaków w Niemczech Dzielnicy I, druga poświęcona pamięci Żydów i jeńców radzieckich, którzy stracili życie w tutejszym obozie pracy w czasie II wojny światowej.

- Gdy przeprowadzaliśmy Muzeum Czynu Powstańczego z Leśnicy do domu „Pod Chetmskim Wierchem”, to nie wiedzieliśmy, że kryje on tak bogatą historię – mówiła Urszula Zajączkowska, dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego. Otwarty w 1936 roku, z inicjatywy Związku Polaków w Niemczech Dom Polski, na Górze św. Anny sfinansowany został przez Centralny Bank Spółdzielczości Polskiej tzw. Bank Słowiański. Aby zamianować światu swoją obecność i determinację w walce o zachowanie tożsamości narodowej, 18 października 1936 roku odbył się na Górze św. Anny Sejmik Związku Polaków, który przeszedł do historii jako Pierwszy Zjazd Polaków Śląska Opolskiego. Wzięto w nim udział około 6000 osób. Tablicę pamiątkową upamiętniającą to wydarzenie odsłonił prof. Janina Hajduk Nijakowska, potomkini sławnych śląskich rodów, córka Rodłaczki, Zofii Hajdukowej oraz wicemarszałek Stanisław Rakoczy.

Drugą z tablic odsłonił Max Tack, którego dziadek Max Worms był Żydem, pochodzącym z Amsterdamu, synem szlifiera diamentów, jednym z jedenaścioro dzieci. Dzięki wybitnym zdolnościom ukończył matematykę i fizykę na Uniwersytecie Amsterdamskim, odnosił sukcesy w biznesie. Aresztowano go w 1942 roku, przebywał najpierw w więzieniu w Arnheim, a w listopadzie 1942 roku przybył transportem do Koźła, skąd 180 mężczyzn skierowano na Górę św. Anny (w Domu Polskim mieściła się wówczas komendantura obozu). Tylko 10 z nich przeżyło wojnę. Po Maxie Wormsie ślad się tutaj urywa. Jego wnuk, też Max, mówił we wrzszających słowach, że dziadek nie ma grobu. - Kamień nagrobny jest bardzo



Fot: Łukasz Józwenko
Max Tack obok tablicy upamiętniającej poległych Żydów i jeńców radzieckich

ważny dla Żydów. Zmarły leży tutaj i zgodnie z żydowskimi wierzeniami część jego duszy tu pozostaje. Żydzi pozostawiają za płytą nagrobną mały kamienny, gdy odwiedzają grób. Tym starym zwyczajem czczą ich śmierć i podtrzymują przy życiu pamięć – powiedział rzucając mały kamienny. Obecny na uroczystości wicemarszałek Stanisław Rakoczy podziękował dyrekcji MŚO za zorganizowanie uroczystości oraz wspólną lekcję historii i przeżył, na której opiera się silna tożsamość Śląska Opolskiego. - Chcemy – mówił – jak najszerzej upowszechnić wiedzę o Domu Polskim. To wspaniałe dziedzictwo, o którym należy pamiętać i pozostać mu wiernym. W trakcie uroczystości wicemarszałek wręczył Odznakę Honorową „Za

Zasługi dla Województwa Opolskiego” Kazimierzowi Głowackiemu, pochodzącemu z Kietrza, działaczowi polonijnemu z Niemiec. Od 1990 roku mieszka on w Mannheim, jest prezesem Związku Polaków w Niemczech spod znaku Rodła, organizatorem wielu przedsięwzięć, które przybliżają środowiskom polonijnym kulturę, historię i tradycję polską. Dzięki jego staraniom środowisko to spotyka się i konsoliduje. Kazimierz Głowacki powiedział, że odznaka bardziej należy się jego żonie, Ewie, która na obczyźnie wychowała w duchu polskim ich dzieci. Złożył też hołd polskim matkom za ich determinację i krzewienie w różnych dziedzinach polskiej kultury, tradycji, historii. Pamiątkowe tablice sfinansowane zostały z funduszy samorządu województwa opolskiego oraz z programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (priorytet „Miejsca Pamięci Narodowej”).

Maria Szyłska



Tablicę upamiętniającą siedzibę Domu Polskiego, należącego do Związku Polaków w Niemczech, odsłonił prof. Janina Hajduk Nijakowska i wicemarszałek Stanisław Rakoczy.

„Psychokonteksty” – zdrowie psychiczne w TVP i w teatrze

Często nie zdajemy sobie sprawy z faktu, że wokół nas wiele osób cierpi na różne choroby i zaburzenia psychiczne. Dotyczy to także mieszkańców naszego województwa.

Osoby takie nierzadko postrzegane są negatywnie, budzą lęk, nie rozumiemy ich zachowań. Istniejące w społeczeństwie stereotypy utrudniają proces leczenia, jak i funkcjonowanie społeczne osób doświadczających chorób i zaburzeń psychicznych. Oczywiście tak być nie musi i można to zmienić. W 2014 r. samorząd województwa opolskiego zrealizował projekt pod nazwą „(Nie)OBECNI nasze zdrowie psychiczne”. W roku 2016 realizowany jest nowy projekt „Psychokonteksty” – nasze zdrowie psychiczne, bazujący na doświadczeniach poprzedniego. 80 proc. funduszy na jego realizację pozyskano w ramach programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Oparcie społeczne dla osób z zaburzeniami psychicznymi”, a resztę z budżetu województwa opolskiego. Dodajmy, że aby zrealizować oba projekty należało wcześniej wygrać ministerialny konkurs. Projekt „Psychokonteksty” – nasze zdrowie psychiczne składa się z kilku różnych elementów. TVP Opole w ramach projektu wyprodukuje i wyemituje spot, a sześć odcinków programu reportażowego, poświęconego zdrowiu psychicznemu, zrealizuje Sylwia Nieckarz. Ponadto TVP Opole zaoferuje i prowadzi na facebooku profil „Psychokonteksty”, do odwiedzenia którego serdecznie zapraszamy.

Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu przygotowuje przedstawienie z udziałem osób doświadczających chorób i zaburzeń psychicznych. Jego reżyserem będzie Stawomir Kuligowski, od lat prowadzący grupy teatralne z udziałem takich osób. Przedstawienie odbędzie się 7 listopada br. o godz. 18 na deskach Małej Sceny. Bezpłatne bilety są już dostępne

w teatralnej kasie. Projekt wkracza także w obszar twórczości plastycznej. Dla urzędu marszałkowskiego zakupiono kilkadziesiąt obrazów wykonanych przez osoby doświadczające chorób i zaburzeń psychicznych. Trafity one jako stała ekspozycja do ogólnodostępnych pomieszczeń biurowych i urzędów. Zresztą już wcześniej takie prace zawieszane były w pokojach i gabinetach urzędowych i dziś stanowią ich ozdobę.

W ramach projektu wreszcie prowadzone są pogłębione analizy wyników wcześniejszych badań, dotyczących używania alkoholu, narkotyków i tytoniu przez młodzież województwa opolskiego. Wyniki te to ogromny materiał. Zbadane zostaną różne zależności odnoszące się do używek i młodzieży, a końcowym rezultatem analiz będą także praktyczne wnioski i zalecenia, dotyczące profilaktyki używania środków psychoaktywnych. To bardzo ważne, bo świat młodych ludzi się zmienia i narzędzia profilaktyczne należy modernizować, by były skuteczne.



Jedna z zakupionych prac.

Jacek Ruszczewski
pełnomocnik ds. profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Ukraina: wspólny język i kompromis

5 października minęło 15 lat od momentu podpisania porozumienia o współpracy międzyregionalnej województwa opolskiego z Obwodem Iwano - Frankiwskim. Uroczystości rocznicowe z udziałem delegacji naszego regionu odbywały się na Ukrainie.



Zwieńczeniem obchodów była uroczysta akademia, gdzie zaprezentowały się ukraińskie i polskie zespoły.

Współpracę podsumowano na spotkaniu władz obydwu regionów, w którym uczestniczyli marszałkowie Andrzej Buła i Stanisław Rakoczy oraz przewodniczący Rady Obwodowej Ołeksandr Sycz, przewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej Oleg Gonczaruk i mer Iwano - Frankiwska Ruslan Marcinkiw.

W Iwano-Frankiwsku odbyło się też wspólne posiedzenie komisji współpracy z zagranicą i promocji regionu Sejmiku Województwa Opolskiego oraz tamtejszej komisji stałej integracji europejskiej, współpracy z zagranicą, inwestycji oraz rozwoju turystyki. By zintensyfikować dialog, podpisano protokół uzgodnień pomiędzy komisjami. Przewodniczący opolskiej komisji, Norbert Rasch mówił, iż współpraca z partnerem ukraińskim jest priorytetem współpracy międzynarodowej naszego regionu i podkreślił, iż powinniśmy skupić się też na współpracy gospodarczej.

W Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku delegacja opolska spotkała się z przedstawicielami działających tam towarzystw polskich. Każde towarzystwo zaprezentowało swoją działalność. Marszałek

Andrzej Buła mówił: - Spotkanie w tym miejscu jest żywą lekcją patriotyzmu. Nie wielkość flagi decyduje czy jest się Polakiem, lecz to, co ma się w sercu. Dziękuję mądrej władzy, która potrafi zaakceptować te narody mieszkające w regionie. Igor Pasiczniak, zastępca przewodniczącego Obwodowej Administracji Państwowej podkreślał, że miasto jest miejscem, gdzie żyją i współdziałają różne narodowości. - Zawsze znajdujemy wspólny język i kompromis.

Opolscy samorządowcy wraz ze swoimi partnerami z Obwodu Iwano - Frankiwskiego wzięli udział w obradach okręgowego stołu pt. „Wdrożenie decentralizacji - polskie i ukraińskie doświadczenia współpracy”. Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura zaprezentował reformę samorządową na przykładzie swojej gminy Krapkowice, natomiast starosta powiatu oleskiego Stanisław Belka - reformę samorządową na przykładzie swojego powiatu.

Marszałek Andrzej Buła wpisał się do książki gości honorowych Obwodu Iwano - Frankiwskiego - był to pierwszy wpis w tej pamiątkowej księdze. Uwieńczeniem obchodów 15 - lecia współpracy międzyregionalnej była

uroczysta akademia w Filharmonii w Iwano - Frankiwsku. Obok zespołów ukraińskich zaprezentowały się również polskie zespoły: „Emmanuel” z Kalusza oraz „Perła Doliny” z sobotnio - niedzielnej szkoły w Dolinie. Marszałek Andrzej Buła został nagrodzony prezentem pamiątkowym za wspieranie ukraińsko - polskiej współpracy międzyregionalnej. Za aktywny udział w rozwoju ukraińsko - polskiej współpracy przedstawiciele delegacji województwa opolskiego zostali nagrodzeni medalami „Za zasługi dla Przykarpacia” - otrzymali go dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Smółki w Opolu Tadeusz Chrobak, Krzysztof Pawlak z Fundacji „Piastun” i Alina Dorosz-Sobka z Departamentu Współpracy z Zagranicą i Promocji Regionu.

Podczas pobytu na Ukrainie delegacja radnych Sejmiku złożyła kwiaty i zapaliła znicze na cmentarzu w Czarnym Lesie - miejscu mordu inteligencji polskiej w Stanisławowie oraz na cmentarzu Orłat Lwowskich we Lwowie.

Alina Dorosz-Sobka

Gospodarują bezpiecznie

W Bukowiu w gminie Wilków, mamy drugie najbezpieczniejsze gospodarstwo rolne w kraju.

Państwo Barbara, Maria, Zdzisław i Mariusz Załogowie prowadzą rodzinne gospodarstwo, które we wrześniu zdobyło drugą nagrodę w ogólnopolskim konkursie bezpieczne gospodarstwo rolne, ogłoszonym przez prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

- Gospodarstwo unowocześniamy od wielu lat, wprowadzamy nowe technologie, staramy się, żeby było czysto, żeby każdy po sobie robił porządek - mówi Zdzisław Załoga. - Jak maszyna zjeżdża z pola i wiemy, że już nie będzie wyjeżdżała, jest myta i konserwowana. Gospodarstwo państwa Załogów to około 383 ha powierzchni, a specjalizuje się w produkcji roślinnej. - Dużo poletek uprawiamy dla własnej wiedzy, żeby wiedzieć, co siał, co daje najlepsze plony - mówi syn pana Zdzisława, Mariusz. - Mamy też linię technologiczną - to co

przywozimy z pola idzie przez czyszczalnię, suszarnię, jest kosz przyjęciowy. Zależy nam żeby nasz towar był dobry, bo większość sprzedajemy na rynku zagranicznym.

W konkursie wzięło udział niemal tysiąc

gospodarstw z całego kraju, które miały szansę na zaprezentowanie swojego warsztatu pracy i gospodarskich osiągnięć. Wszystkie też poddały się profesjonalnemu audytowi bezpieczeństwa pracy.



Region w pigułce

Opolskie na targach „Smaki regionów”

Podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich POLAGRA FOOD - „Smaki Regionów”, odbywających się w dniach 24 - 27 września, województwo opolskie zaprezentowało na swoim stoisku opolskie produkty tradycyjne w tym m.in.: (zarejestrowane jako Chronione Oznaczenie Geograficzne) krupnioki śląskie oraz wytwarzane metodą tradycyjną, główne z produktów pochodzących z regionu opolskiego, prawdziwe lody. Ponadto samorząd województwa opolskiego zorganizował wyjazd studyjny na Targi Smaki Regionów w Poznaniu, do udziału w którym zostali zaproszeni laureaci XVI edycji konkursu Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów oraz członkowie sieci Dziedzictwo Kulinarne Opolskie. Wśród uczestników byli producenci, których produkty zostały podczas Targów nagrodzone kulinarnymi „PERŁAMI” - państwo Teresa i Norbert Kernowie z Gospodarstwa Agroturystycznego „Zacisze Antoszka” za kompot z kramlików oraz restauracja „Niebo w Gębie” za żur śląski i roladę (zraz wołowy) z kluskami śląskimi. Galę wręczenia „Peret” zorganizowała Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego.



Rekordowe Dni Dziedzictwa

3 października podsumowano 24. edycję Europejskich Dni Dziedzictwa w województwie opolskim. W tym roku były rekordowe. Ponad 41 tys. zwiedzających, blisko 200 wydarzeń w 56 miejscowościach - to efekt tegorocznej edycji EDD. Narodowy Instytut Dziedzictwa nagrodził także organizatorów najciekawszych wydarzeń w ramach EDD. W tym roku nagrody otrzymali:

- Dariusz Zięba - Stowarzyszenie „Zielony Most” w Skorogoszczu
- Adrian Dwornicki - portal „Otmuchowski zabytki i osobliwości”
- Roman Jaroński - Stowarzyszenie „Dolina Małej Panwi” w Ozimku
- Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie - Koźlu

Rada wsparła pomysł „Marszałkowskich talentów”

Obradująca 10 października na VII posiedzeniu Rada Działalności Pożytku Publicznego Województwa Opolskiego zaopiniowała projekt uchwały Sejmiku w sprawie warunków i trybu przyznawania stypendiów marszałka województwa opolskiego w dziedzinie twórczości artystycznej - „Marszałkowskie Talenty”. Jak relacjonował Bartosz Swoboda, z Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki UMWO, stypendia mają być formą wspierania i zachęty młodych ludzi do rozwijania swych talentów, do realizacji konkretnych przedsięwzięć. Będą przyznawane w sześciu kategoriach: muzyki, fotografii, plastyki, filmu, literatury oraz teatru. Kandydatury będą mogły zgłaszać osoby fizyczne, placówki oświatowe i instytucje kultury, organizacje pozarządowe. Kryteriami decydującymi o przyznaniu dofinansowania będzie m.in. to, czy projekt jest ciekawy, nowatorski, czy wpłynie na rozwój umiejętności artystycznych, na promocję regionu oraz to, jak zostanie odebrany i jakie są możliwości jego realizacji.



Handlowcy z sąsiedniej ulicy

W Centrum Wystawienniczo-Kongresowym 12 października odbyły się 31 Opolskie Targi Konsumpcyjne, zorganizowane przez Stowarzyszenie Handlowców Ziemi Opolskiej. Impreza miała charakter roboczy, czyli odbywała się bez udziału publiczności. W Targach wzięli udział lokalni handlowcy, producenci i dystrybutorzy, a w trakcie ich trwania zawierane były transakcje na zakup konkretnych towarów, głównie spożywczych, ale także ze sfery chemii gospodarczej, a więc artykuły pierwszej potrzeby, jakie można nabyć w sklepach zlokalizowanych po sąsiedzku. - Targi Konsumpcyjne mają wyjątkowy charakter - mówi prezes SHZO, Roman Kozieł. - Spotykają się tu często właściciele sklepów z jednej miejscowości. Zamawiają u producentów towary, licytują ich ceny.

Na tegorocznych targach prezentowało się około 200 wystawców, których odwiedziło kilkaset podmiotów gospodarczych. Marszałek województwa opolskiego, Andrzej Buła, przyznał odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego” Romanowi Koziełowi, prezesowi Stowarzyszenia Handlowców Ziemi Opolskiej. Wręczał ją właśnie w trakcie Targów Szymon Ogłaza, członek Zarządu Województwa.



INTERREG V-A

„Smaragdy” przekraczają granice

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego odbyło się pierwsze spotkanie robocze dotyczące Przeglądu Twórczości Artystycznej, Tradycji i Folkloru Pogranicza Polsko-Czeskiego.



Pierwsze robocze rozmowy z Czechami odbyły się 21 września w urzędzie marszałkowskim.

Samorząd województwa zaprosił do nich starostwo w Rymarowie z Kraju Morawsko-Sląskiego. Wszystko wskazuje na to, że najbliższe, czerwcowe „Smaragdy” odbędą się w Krasiejowie i mieć będą polsko-czeską obsadę.

- Zależy nam na partnerstwie z naszym południowym sąsiadem i na tym, by nasze „Smaragdy” przekroczyły granicę – mówi uczestniczący w rozmowach wicemarszałek Stanisław Rakoczy.

Podobnego zdania był starosta rymarowski, Petr Klouda: - Mamy bardzo dobre doświadczenia związane ze współpracą z województwem opolskim. Taka wspólna impreza to przecież wspaniała okazja do pokazania naszych najlepszych zespołów, twórców i wykonawców, do ich integracji. A dla widzów do poznania naszej wzajemnej kultury, zasobów krajobrazowych, wzajemnego poznania się ludzi. Przegląd umożliwi prezentację twórczości artystycznej solistów oraz zespołów folklorystycznych działających przy regionalnych ośrodkach kultury województwa opolskiego, a także zaproszonych wykonawców z Czech. Organizatorzy liczą, że wspólna impreza pozwoli na wymianę

doświadczeń, zaciśnięcie współpracy. Przeglądowi muzycznemu towarzyszyć będą warsztaty i prezentacje rękodzieła artystycznego – m.in. ceramiki, plastyki. Zaplanowano degustację specjałów obu kuchni.

Pomysłowi zorganizowania przeglądu w krasiejowskim Juraparku przykłąskwał także jego dyrektor Marek Korniak. - Znamy się z czeskim partnerem od wielu lat, wiele projektów już wcześniej realizowaliśmy. Uważam, że brakowało takiego wspólnego przeglądu, gdzie artyści obu krajów mogliby się pokazać, a widzowie zobaczyć, jak mamy bogatą kulturę. Nie ukrywam, że dla Juraparku jest to też doskonała okazja, by zdobyć nowych turystów – mówił.

Obie strony chcą zaplanowane przedsięwzięcie sfinansować z Programu Interreg V A Republika Czeska - Polska (oś priorytetowa 4 – współpraca instytucji i społeczności). Szacunkowa wartość projektu wyniesie około 100 tys. złotych. Zostanie on zgłoszony w lutym w naborze mikroprojektów.

Maria Szyłska

Akcent na dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe

5 października w Wałbrzychu odbyło się szóste posiedzenie Komitetu Monitorującego Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska.

Dla przypomnienia: Program Interreg został zatwierdzony przez Komisję Europejską 23 czerwca 2015, obejmuje swym zasięgiem po stronie polskiej województwo opolskie oraz powiaty nadgraniczne województw dolnośląskiego i śląskiego.

- Komitet Monitorujący Program Interreg – podobnie jak komitety innych programów operacyjnych – zatwierdza dokumenty, ustala kryteria oceny projektów, zatwierdza zmiany w programach – mówi Przemysław Mazur z Departamentu Koordynacji Programów Operacyjnych UMWO, który uczestniczył w wałbrzyskich obradach w zastępstwie marszałka województwa, Andrzeja Buły, będącego członkiem komitetu. - Tym razem został przedstawiony audyt desygacji, co oznacza, że Komisja Europejska stwierdziła, że instytucje wdrażające program są przygotowane pod kątem proceduralnym do jego realizacji. Poza tym na posiedzeniu ustalono harmonogram naborów na 2017 rok dla wszystkich osi priorytetowych i uchwalono zmiany w systemie naboru projektów – m.in. doprecyzowano i uproszczono kryteria wyboru projektu oraz propozycję wniosku projektowego. Przyjęto nowe metodologie oceny projektów standardowych, flagowych i drogowych – mówi Przemysław Mazur.

W tej edycji Interregu akcent i największa pula funduszy zasili oś 2 – dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe. Planowana kwota to 135 mln euro (ponad połowa przewidziana na cały program), w tym 51 mln euro wydane zostanie na

Oś priorytetowa	Propozycja projektu	Wniosek projektowy	KM
1	30.12.2016	7.3.2017	27.6.2017
2	30.6.2017	30.9.2017	15.2.2018
3	1.4.2017	15.6.2017	25.11.2017
4	28.2.2017	15.5.2017	25.11.2017
Projekty flagowe	X	30.11.2016	15.3.2017
Projekty drogowe	X	30.11.2016	15.3.2017

drogi. Kolejne 25 proc. funduszy Programu stanowiąc będą te przeznaczone na realizację mikroprojektów, czyli przedsięwzięć o wartości do 30 lub 40 tys. euro. Mogą się o dofinansowanie ubiegać podmioty posiadające osobowość prawną (bez firm).

Na zaplanowanym na 9 grudnia kolejnym posiedzeniu Komitetu Monitorującego przyznawane będzie dofinansowanie projektom z osi 2 i 4.

Maria Szyłska

Urząd Marszałkowski
Województwa Opolskiego

Departament Koordynacji Programów Operacyjnych
Regionalny Punkt Kontaktowy
ul. Barlickiego 17, p. 3
45-083 Opole
tel: +48 77 4404044 (wew. 107-109)
p.mazur@opolskie.pl, justyna.wojcik@opolskie.pl
www.ewt.opolskie.pl

Program Interreg V-A Republika Czeska - Polska koncentruje się na czterech celach tematycznych, określonych w osiach priorytetowych. Są to:

oś 1 - Wspólne zarządzanie ryzykiem. Kwota przewidziana na nią wynosi 12,22 mln euro, co stanowi 5,4 proc. budżetu całego programu;
oś 2 - Rozwój potencjału przyrodniczego i kulturowego na rzecz wspierania zatrudnienia. Przewidziano na nią 135,73 mln euro, co stanowi 60 proc. całej alokacji programu. W ramach tej puli 51 mln euro przeznaczone zostanie na inwestycje drogowe, a 84,73 mln euro na wykorzystanie wewnętrznego potencjału obszaru wsparcia związanego z dziedzictwem;
oś 3 - Edukacja i kwalifikacje. Alokacja funduszy na tę oś wyniesie 10,18 mln euro tj. 4,5 proc. budżetu;
oś 4 - Współpraca instytucji i społeczności, na którą zaplanowano przeznaczyć 54,52 mln euro czyli 24,1 proc. budżetu

Zyskają turyści i rowerzyści

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu przygotowuje wniosek o dofinansowanie do Programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska. Jeśli zostanie przyjęty do realizacji, w kwietniu przyszłego roku rozpocznie się modernizacja drogi wojewódzkiej nr 420 na polsko-czeskim pograniczu Kietrz – Opawa oraz ulica Pekańska w Opawie (etap II).

Modernizowany odcinek obejmie około 4 kilometry drogi o szerokości 6-7 metrów. Zbudowany zostanie chodnik i ciąg pieszo-rowerowy na odcinkach obejmujących „Pilszczański szlak osobliwości z przeszłości”, gdzie obejrzeć można m.in. zabytkową zabudowę frankońską. Będzie można bezpiecznie i wygodnie dojść i dojechać rowerem do zgromadzonych tam

zasobów dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz do turystycznej bazy noclegowej. Dla sympatyków turystyki rowerowej przygotowane zostaną i odpowiednio oznakowane miejsca „Przyjazne rowerzystom” - ze stojakami na pojazdy, ławeczkami. Będzie nawet samoobsługowa stacja naprawy rowerów z podstawowym zestawem narzędzi.

W planie przebudowy drogi jest także wiele innych przedsięwzięć, takich jak: budowa poboczy gruntowych o szerokości 0,75 - 1,25 m, przebudowa przepustów, a także skrzyżowań z drogami podporządkowanymi, ze zjazdami publicznymi i indywidualnymi. Przy okazji nastąpi kompleksowa budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej w miejscach, które tego wymagają oraz renowacja i odbudowa rowów przydrożnych, co pozwoli drogę odwodnić. Przebudowane też zostaną, w miejscach kolidujących z szosą, sieci elektryczna, telekomunikacyjna, wodociągowa, gazowa. Planowany koszt inwestycji to 7,5 mln złotych. Zostanie ona sfinalizowana do końca czerwca 2018 roku. Burmistrz Kietrza, Krzysztof Łobos, podkreśla aspekty związane z bezpieczeństwem. Dzięki modernizacji drogi zyskają zwłaszcza mieszkańcy popegeorowskie-

go osiedla w Pilszczu. - Ludzie dojeżdżający do pracy w Opawie będą mieli do wyboru kilka dróg, no i bezcenna jest infrastruktura dla rowerzystów. Czesi mają ją świetnie rozwiniętą, jest nadzieja, że im dorównamy. To szansa też na ożywienie ruchu turystycznego. Dla mnie, jako

gospodarza terenu, ważne jest, by droga po przebudowie pozwoliła na transport pojazdów powyżej 3,5 tony, bo to ożywi wymianę handlową i ułatwi wywóz naszych towarów – mówi.

Maria Szyłska

Projekt zatytułowany „Poprawa dostępności komunikacyjnej na pograniczu polsko-czeskim Kietrz – Opawa – droga wojewódzka nr 420, droga III/01129 remont ulicy Pekańskiej w Opawie (etap II), realizowany będzie z Programu Interreg V-A Republika Czeska -Polska. Oś priorytetowa 2: Rozwój potencjału przyrodniczego i kulturowego na rzecz wspierania zatrudnienia. Priorytet inwestycyjny 2.1: Wspieranie wzrostu gospodarczego sprzyjającego zatrudnieniu poprzez rozwój potencjału endogenicznego jako elementu strategii terytorialnej dla określonych obszarów, w tym poprzez przekształcenie upadających regionów przemysłowych i zwiększenie dostępu do określonych zasobów naturalnych i kulturalnych oraz ich rozwój.



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČAMY GRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, środków budżetu państwa oraz środków budżetu województwa opolskiego w ramach pomocy technicznej Programu INTERREG V-A Republika Czeska - Polska

INTERREG V-A

Bezpieczne pogranicze

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Opolu została liderem europejskiego projektu flagowego „Bezpieczne pogranicze”. Jego realizacja rozpocznie się niebawem, a celem jest utworzenie nowoczesnego systemu teleinformacyjnego, który pozwoli na wymianę informacji w sytuacjach kryzysowych, doposażenie jednostek ratownictwa ratownictwa na pograniczu polsko-czeskim i ich szkolenie.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Opolu została liderem europejskiego projektu flagowego „Bezpieczne pogranicze”. Jego realizacja rozpocznie się niebawem, a celem jest utworzenie nowoczesnego systemu teleinformacyjnego, który pozwoli na wymianę informacji w sytuacjach kryzysowych, doposażenie jednostek ratownictwa ratownictwa na pograniczu polsko-czeskim i ich szkolenie.

Projekt realizowany będzie w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska. W projekcie udział bierze ośmiu partnerów z Polski i Czech. Po stronie polskiej są to komendy wojewódzkie straży z Katowic, Opola i Wrocławia. Po stronie czeskiej ich odpowiedniki z Liberca, Ołomuńca, Hradec Kralowe, Pardubic i kraju Morawsko-Śląskiego. Liderem po stronie czeskiej jest współpracujący z opolską komendą – Ołomuniec.

Projekt ma charakter flagowy, co oznacza, że przedsięwzięcie ma znaczenie strategiczne, szczególnie ważne dla obszaru, na którym będzie realizowane, stanowi propozycję systemowych i kompleksowych rozwiązań rozpoznanych problemów. I takie też „Bezpieczne pogranicze” będzie.

Koordinator projektu, starszy kapitan Grzegorz Brzozowski z Komendy Wojewódzkiej PSP w Opolu, wyjaśnia, że projekt podzielony został na dwa obszary. Pierwszy z nich, to właśnie panele ekspertów czeskich i polskich. Efektem ich prac ma być wypracowanie wspólnych procedur postępowania w przypadkach zdarzeń, rekomendacje zmian legislacyjnych, które usprawnią wspólne działania ratownicze. Drugi obszar, to wspólne szkolenia strażaków polskich i czeskich, zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczego, nauka języka czeskiego przez polskich strażaków i polskiego przez czeskich. Bo przecież w razie wspólnych akcji trzeba się porozumieć i dogadać, co mimo podobieństw językowych, wcale łatwe nie jest.

W projekcie zaplanowano wydatki na



Fot: Z zasobów KW PSP w Opolu

Wspólne ćwiczenia na pograniczu polsko-czeskim

utworzenie nowoczesnego systemu teleinformacyjnego. Zapewni on łączność i wymianę informacji pomiędzy centrami dowodzenia, pozwoli na przeprowadzanie wideokonferencji. A oprócz tego działaniem będzie portal komunikacyjny, gdzie mieszkańcy znajdą informacje o najważniejszych wydarzeniach mających miejsce na terenach przygranicznych – zdarzeniach losowych, wypadkach, przejeździe dróg, objazdach, warunkach

atmosferycznych, szlakach górskich. Opolscy strażacy liczą, że projekt pozwoli wzmocnić bazę sprzętową. Najbardziej pożądanym zakupem jest drabina ratownicza o długości 37 metrów (sięga 10 piętra), poza tym potrzebne są mopedy, sprzęt dla grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego (koszt ok. 100 tys. euro), kamera wziernikowa i geofon sejsmiczno-akustyczny, sonar, który pozwala zlokalizować obiekt lub ciało. Wy-

datki te pochłoną około 60 proc. wartości projektu, pozostała kwota przewidziana jest na ćwiczenia.

- Łączna wartość całego projektu, to około 8 mln euro. Każdy z partnerów ma swój budżet. Opolski to około 1,3 mln euro – mówi Grzegorz Brzozowski.

Pomysł wspólnego projektu „Bezpieczne pogranicze” zrodził się kilka lat temu na przykładzie doświadczeń, które strażacy zdobyli realizując „Bezpieczne południe”, wówczas partnerami były wszystkie komendy wojewódzkie straży, których zasięg działania „dotyka” południowej granicy Polski. - Z partnerami czeskimi każdy z nas nawiązywał współpracę, ale przy ogłaszanych naborach konkurowaliśmy ze sobą. Aby tego uniknąć, postanowiliśmy podjąć kompleksowe działania. Propozycja objęcia projektem całego pogranicza pojawiła się w 2014 roku, ale dopiero nowy okres finansowania Interregu stworzył nam taką szansę – wyjaśnia kapitan Brzozowski.

We wrześniu ubiegłego roku wniosek o dofinansowanie „Bezpiecznego pogranicza” został złożony do oceny. W grudniu 2015 zyskał akceptację i wysoką notę. Stwierdzono m.in., że dotąd nie było tak szerokiego projektu partnerskiego. Lada tydzień ma zostać podpisana oficjalna umowa na jego realizację. Czescy strażacy mają wypracowane ciekawe procedury działania w gaszeniu pożarów lasów. Opolscy strażacy świetnie rozwinęli ratownictwo wodne (mamy

wspaniałych specjalistów związanych z nurkowaniem). Obie strony liczą, że w trakcie wspólnych ćwiczeń zdobędą szlify w ratownictwie wysokogórskim, drogowym oraz powodziowym. Bo bezpieczne pogranicze, to także pogranicze atrakcyjne pod względem inwestycji, go-

Maria Szyłska

Projekt zatytułowany „Bezpieczne pogranicze” - budowa tranzytowego systemu wymiany informacji o zagrożeniach, wzmocnienie potencjału ratowniczego na obszarze polsko-czeskiego pogranicza” realizowany będzie od 2016 do 2019 roku, w ramach programu transgranicznego Interreg V A Republika Czeska- Polska, oś 1 – wspólne zarządzanie ryzykiem. Jego partnerami są (po stronie polskiej) komendy wojewódzkie straży pożarnych w Opolu, Wrocławiu i Katowicach, a po stronie czeskiej w Libercu, Hradec Kralowe, Pardubicach, Ołomuńcu oraz Kraj Morawsko-Śląski. Całkowity budżet projektu wynosi 7,98 mln euro, budżet opolskiej KW PSP to 1,33 mln euro.



Sygnatariusze porozumienia związanego z przygotowaniem projektu „Bezpieczne pogranicze” (marzec 2014)



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, środków budżetu państwa oraz środków budżetu województwa opolskiego w ramach pomocy technicznej Programu INTERREG V-A Republika Czeska - Polska

ZDROWIE

Opolskie rozkwita z Funduszami

Otyłość to wierzchołek góry lodowej

Samorząd Województwa Opolskiego rozpoczyna realizację programu zapobiegającego chorobom cywilizacyjnym – nadwadze, otyłości i cukrzycy. Badaniami przesiewowymi – w pierwszym etapie – objętych zostanie ponad 260 tysięcy mieszkańców województwa – dzieci i młodzież w wieku od 6 do 18 lat oraz osoby dorosłe w przedziale wiekowym od 45. do 65. roku życia. W drugim etapie prawie 5 tysięcy osób wytypowanych zostanie do opieki multidyscyplinarnej. Otrzymają wsparcie psychologa, dietetyka, lekarza, rehabilitanta. Kompleksowa opieka będzie służyć zmianie postaw i stylu życia.

Dlaczego walka z nadwagą i otyłością? Z danych WHO wynika, że 46 proc. społeczeństwa ma te przypadłości, wzrasta otyłość wśród dzieci – już co dziesiąte z nich jest otyłe. Problem jest na tyle poważny, iż Samorząd Województwa Opolskiego uznał, że warto podjąć wyzwanie i opracować specjalny program zdrowotny zapobiegający chorobom cywilizacyjnym finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Został on wysoko oceniony przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Program składa się z 3 komponentów: dietetycznego, aktywności fizycznej oraz informacyjno-edukacyjnego. – Sami tego programu nie zrealizujemy – uważa marszałek województwa Andrzej Buła. – Dlatego będzie on wyzwaniem dla wielu środowisk – medycznych, oświatowych, rodzinnych. Bo w walce z nadwagą i otyłością trzeba mówić jednym głosem.

Tyciu sprzyja zbyt mało ruchu. – Dzieci zamiast pobiegać za piłką wolą pograć w wirtualne gry komputerowe. Kiedyś karą był zakaz wyjścia na podwórko, dziś karą jest wyłączenie tabletu czy telewizora. Dorosłych w prostych czynnościach domowych, które wymagały wysiłku fizycznego, wyręczają mikser, odkurzacz, zmywarka czy pilot do urządzeń elektronicznych – zauważa dr Jacek Łuniewski, kierownik Zakładu Rehabilitacji przy Stobrowskim Centrum Medycznym z siedzibą w Kup. Sekunduje mu Iwona Dobrowolska, akademicki nauczyciel wychowania fizycznego w Państwowej Medycznej Wyższej Szkole Zawodowej w Opolu, od lat współpracująca z Uniwersytetami Trzeciego Wieku, gdzie prowadzi zajęcia ruchowe z seniorami. – Sprawdza się powiedzenie lekarza króla Zygmunta III, który stwierdził, że ruch może zastąpić wszystkie leki, natomiast żaden lek nie zastąpi ruchu. Dlatego namawiam, by od najmłodszych lat zachęcać dzieci do aktywności fizycznej. To musi się stać niemal takim samym nawykiem jak oddychanie.

Jacek Łuniewski zwraca uwagę, iż walka z otyłością i nadwagą powinna być połączeniem diety oraz aktywności fizycznej, a często także pomocy psychologicznej, bo osoba otyła to często osoba wycofana, zjadająca swoje



Dzieci z PSP nr 2 w Strzelcach Opolskich nauczyły się spożywania zdrowych śniadań, bo śniadanie to moc

zmarwienia, odczuwająca stany depresyjne. I takie właśnie działania Regionalny Program Zdrowotny przewiduje.

W programie kładzie się akcent na kwestie edukacji. Na pewno więc włączone do niego zostaną szkoły. Niektóre z nich mają w propagowaniu zdrowego stylu życia spore doświadczenie, jak chociażby Szkoła Podstawowa nr 2 w Strzelcach Opolskich, która zdobyła certyfikat „Szkoły Promującej Zdrowie”. Tu zamiast chipsów i kremu czekoladowego dzieci jedzą zdrowe śniadania wspólnie z nauczycielami. Zasad zdrowego żywienia nauczyły się w trakcie warsztatów i spotkań z dietetykami. Podobne zajęcia przeszli ich rodzice. Efekt? Młodzież przekonała się do zdrowych surówek, potrafi określić wartość odżywczą posiłków, wie, co to jest piramida żywienia, potrafi obliczyć własne BMI.

Aspekty związane z żywnością, a zawarte w Regionalnym Programie Zdrowotnym, podkreśla też Katarzyna Brzozowska, dyrektor Instytutu Dietetyki PMWSZ w Opolu. – Problem otyłości to sprawa nie tylko jednej osoby, ale często całej rodziny. Bo jak przekonać do zmiany nawyków żywieniowych, gdy część jej członków stawia opór, albo jak zmienić świadomość starszych osób, gdy całe życie inaczej się odżywiali? Często więc problem tkwi w naszej głowie.

WHO uznała otyłość za najgroźniejszą chorobę przewlekłą, która nieleczone prowadzi do rozwoju chorób krążenia, cukrzycy typu 2, zaburzeń hormonalnych,

zmian zwyrodnieniowych układu kostno-stawowego, sprzyja rozwojowi ciśnienia tętniczego, zwiększa ryzyko zachorowań na niektóre rodzaje nowotworów.

– Jako mieszkanka województwa opolskiego i jako matka cieszę się, że program ma powszechny i kompleksowy charakter, że włączona doń została rodzina, szkoła, środowisko – mówi Krystyna Brzozowska.

Jacek Łuniewski dodaje, że uczestnikom programu i jego wykonawcom potrzebna będzie konsekwencja i świadomość, że efekty nie przyjdą natychmiast, że ten cały proces wychodzenia z nadwagi czy otyłości nie odbędzie się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. – Czas jest potrzebny – mówi. Ten optymalny, określany dla spadku masy ciała i utrzymania wagi, wynosi około dwóch lat.

I dlatego Regionalny Program Zdrowotny realizowany będzie do 2020 roku, by ten optymalny czas zapewnić.

Regionalny Program Zdrowotny „Program zapobiegający chorobom cywilizacyjnym w ramach nadwagi, otyłości i cukrzycy wśród mieszkańców województwa opolskiego” realizowany będzie w ramach działania 8.1 Dostęp do wysokiej jakości usług społecznych i zdrowotnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Na realizację programu przeznaczono kwotę ok. 22,6 mln zł, w tym ok. 18 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego.

ZDROWIE

Opolskie rozkwita z Funduszami



Cukrzyca – podstępny zabójca Rozmowa z wicemarszałkiem Romanem Kolkiem, współautorem Regionalnego Programu Zdrowotnego

Samorząd województwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 chce dofinansować Regionalny Program Zdrowotny, w tym walkę z chorobami

cywilizacyjnymi. Panie marszałku, czemu spośród wielu chorób wybór padł między innymi na cukrzycę?

- Bo statystyki są porażające. Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że co 11. osoba cierpi na cukrzycę, czyli choruje około 3,5 miliona ludzi, z których ponad milion pozostaje niezdiagnozowanych. Co gorsze – szacunkowo liczba chorych dotkniętych tym schorzeniem rośnie o 2,5 proc. rocznie, a to oznacza, że w 2020 roku jedna osoba na dziesięć będzie dotknięta tą chorobą. W tej grupie 2-3 proc. przypadków stanowią dzieci. Ale przecież nie o suche statystyki idzie. Rzecz przede wszystkim w tym, by przełamać bariery niemożności, dotrzeć z rozpoznaniem do tych, którzy nie wiedzą, że chorują i przekonać ich, że właściwa dieta i zmiana stylu życia może uchronić przed podawaniem leków, a przede wszystkim przed konsekwencjami w postaci zmian w sercu, mózgu, osłabieniu wzroku i innych. Nie bez powodu się mówi, że cukrzyca to cichy zabójca.

- Regionalny Program Zdrowotny będzie adresowany do 260 tysięcy mieszkańców – dzieci i młodzieży w wieku od 6. do 18. roku życia oraz dorosłych w grupie wiekowej 45-65 lat. Jak się będzie odbywał nabór potencjalnych uczestników programu?

- W odniesieniu do dzieci sprawa jest łatwiejsza do rozwiązania, bo objęte są badaniami przesiewowymi, które diagnozują ich stan zdrowia. Trudniej z dorosłymi, bo przecież o żadnej przymusowej interwencji nie może być mowy. Problem ten będą musiały rozwiązać te podmioty, które odpowiedziały na nasz konkurs i w wyniku jego rozstrzygnięcia zostaną wyłonione. Myślę, że muszą podjąć – zakrojoną na szeroką skalę – akcję informacyjną, na przykład poprzez zakłady pracy, Towarzystwo Diabetologiczne, spotkania środowiskowe. Liczę na misyjność mediów, które zechcą się włączyć i gorąco namawiać do wzięcia udziału w programie, do zbadania się, a w końcu do zmiany trybu życia. Można będzie wykorzystać rozmaite gadżety i programy komputerowe. Wszystko, co tylko może być pomocne w realizacji programu i przekonaniu jego uczestników, że warto w nim uczestniczyć. Uważam, że to najtrudniejszy etap realizacji Regionalnego Programu Zdrowotnego – zmiana naszej świadomości i przekonanie, że nasze zdrowie jest w naszych rękach i nikt z nas tej odpowiedzialności nie zdejmie.

- Mamy już wyodrębnioną grupę uczestników programu – co im zostanie zaoferowane?



Przy cukrzycy typu 2 ważne jest systematyczne sprawdzanie poziomu cukru

- Bezpłatne porady dietetyków, diabetologów, prawidłowe leczenie, uzupełnienie terapii lekarzy rodzinnych, oferta na dostosowanie aktywności fizycznej do indywidualnych możliwości – tak by utrwalić nawyki, a nie zrobić sobie krzywdy. Tu ważne też będzie zerwanie ze stereotypem, że tabletki są dobre na wszystko. Zamiast wysiłku, zmiany odżywiania, bierzemy cudowne lekarstwo, które nam załatwia problem. Chcemy, by uczestnicy naszego programu mieli przekonanie, że dajemy im szansę, a to od nich zależy, jak dalece ją wykorzystają. Uważam, że jeśli ten program ma się powieść, to właśnie w naszym regionie, który jest otwarty na świat, ludzie podróżują, stykają się z różnymi systemami ochrony zdrowia, widzą, że na Zachodzie – przecież nie bez powodu – moda na zdrowy styl życia obowiązuje od dawna. I powiedzmy sobie szczerze: nie ma na świecie systemu, który sprawia, że problem naszego zdrowia ktoś za nas załatwi.

- Mówi Pan o poradach specjalistów. Na wizytę u niektórych czeka się miesiącami. Skąd przekonanie, że trafi się pod ich opiekę, skoro jest ich tak mało?

- Czas oczekiwania na wizytę w gabinecie specjalistycznym na ogół wynika z ograniczonych limitów NFZ. Nasz program tę ofertę poszerza i uzupełnia. Bo przecież jego zadaniem jest także poprawa dostępności do usług zdrowotnych. Wierzę, że w gronie specjalistów współpracujących przy jego realizacji znajdują się diabetolodzy, dietetycy, fizjoterapeuci, lekarze rodzinni. A także grono wielu innych osób, które zechcą np. poprowadzić zajęcia ruchowe, taneczne, masowe. Bo wszelkie formy aktywności będą mile widziane.

- Jest rok 2020. Regionalny Program Zdrowotny dobiega końca. Jakie chciałby Pan zobaczyć efekty?

- Najważniejszy to ten, by nie narastał trend związany z otyłością i cukrzycą zwłaszcza wśród dzieci. Kolejny efekt – nawyki związane z dbałością o to, co się je. Czytanie etykiet na kupowanych artykułach spożywczych i poszukiwanie tych, które nie wpłyną negatywnie na stan naszego zdrowia, no i nawyk aktywności ruchowej, który powinien być taką samą potrzebą, jak mycie zębów czy oddychanie. Najbliższe dwa lata, to przede wszystkim zbieranie doświadczeń, wniosków, porównywanie wyników badań, rodzaj pilotażu, który pozwoli określić, co udało się w województwie opolskim osiągnąć i w jakim kierunku prowadzić go także w całym kraju, bo przecież jesteśmy prekursorami programu krajowego walki z chorobami cywilizacyjnymi. Wnioski, jakie wyciągniemy po 2 latach prowadzenia programu, wykorzystamy do poprawy jego jakości na kolejne lata.

Regionalny Program Zdrowotny „Program zapobiegający chorobom cywilizacyjnym w ramach nadwagi, otyłości i cukrzycy wśród mieszkańców województwa opolskiego” realizowany będzie w ramach działania 8.1 Dostęp do wysokiej jakości usług społecznych i zdrowotnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Na realizację programu przeznaczono kwotę ok. 22,6 mln zł, w tym ok. 18 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego.

